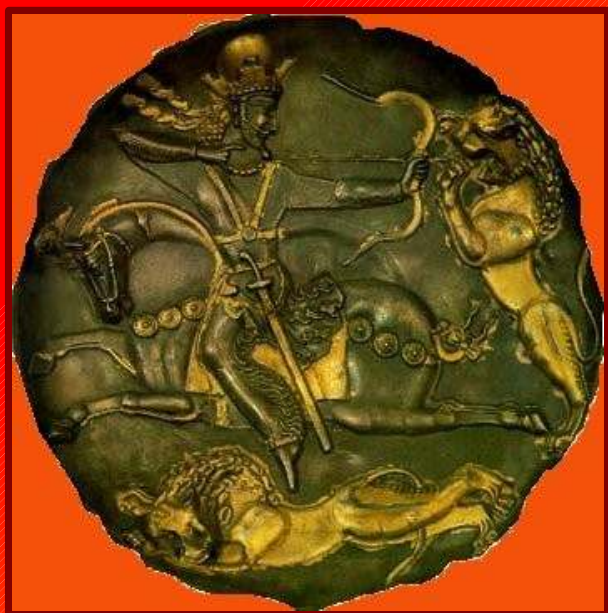


Andrzej Sarwa



CZCICIELE OGNIA, CZASU I SZATANA - - RELIGIE IRANU

**ZARATUSZTRIANIZM,
ANAHITYZM, MITRAIZM,
MANICHEIZM, MAZDAKIZM,
MAZDAZNANIZM, JAZYDYZM**

ARMORYKA

Andrzej Sarwa
CZCICIELE OGNI, CZASU I SZATANA

Andrzej Sarwa

**CZCICIELE
OGNIA,
CZASU
I SZATANA**

**ZAŚWIATY
W RELIGIACH IRANU**

**Armoryka
SANDOMIERZ**



WIELKA KSIĘGA UMARŁYCH
TOM PIERWSZY: ZAŚWIATY W RELIGIACH IRANU

Redaktor: Marta Sarwa
Projekt okładki: Juliusz Susak

© Copyright by Andrzej Sarwa 2006

Na pierwszej stronie okładki: *Szapur II poluje na lwy*, moneta IV wiek, (licencja *public domain*),
źródło: Internet – http://en.wikipedia.org/wiki/Image:E3_5_4a_sassanian.jpg
Na czwartej stronie okładki: Andrzej Sarwa, foto. Piotr Sławiński

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel (0-15) 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.mandrigo.vip.interia.pl/>

Druk: Drukarnia Diecezjalna Sandomierz
ul. Żeromskiego 4
27-600 Sandomierz

ISBN 978-83-60276-35-8

SPIS TREŚCI

ZARATUSZTRIANIZM 9

- Rys historyczny zoroastryzmu 9
- Indoirańczycy 10
- Awesta* i inne święte księgi 16
- Zaratusztra i objawienie Ahura Mazdy 24
- Stworzenie Archaniołów, Wszechświata i ludzi 31
- Wizidagicha–i Zadspram 32
- Awesta* – Wendidad 40
- Aniołowie (jazaty) i demony (dewy) 50
- „Trzy Czasy” – Stworzenie, Zmieszanie, Rozdzielenie 54
- Człowiek jako jedność psychofizyczna w świetle nauk zaratusztriańskich 56
- Ciało i dusza 56
- Nauki eschatologiczne w zaratusztrianizmie 60
- Śmierć 60
- Między śmiercią a wiecznością 65
- Fraszo–kereti – Dzień Ostatni 71

Objawienie się Saoszjanta – Zbawiciela i wydarzenia czasów ostatecznych 82

Tan-i pasen – zmartwychwstanie ciał i Sąd Ostateczny 84

Dušaxw (Duúzak, Dozakh) – Piekło 91

Księga *Arda Wiraz namag* i jej autor 93

ARDA WIRAZ NAMAG KSIĘGA O POBOŻNYM WIRAZIE
(tekst) 96

Misvan– gâtu (*Hamešag sud gâh* – Miejsce Czynów Równoważnych, Miejsce Zmieszanych czyli: ani piekło, ani raj) 127

Vahišta ahu (*Garô nmâna, Garôdmân, Pahlom axwân*) – Raj – Królestwo Boże 129

HEREZJA ZURWANICKA 134

`Ulema–i Islam, traktat 2 (Doktorzy Islamu, traktat 2) 136

ANAHITYZM 147

MITRAIZM 149

MANICHEJSKA ARCYHEREZJA 154

MANICHEJSKIE TEKSTY SAKRALNE 191

PSALMY MANICHEJSKIE 191

Skosztować i poznać miłosierdzie BOGA 191

Daj mi serce święte, Panie	192
Zapalcie swe lampki oliwne	194
Psalm Tomasza	196
Psalm 223	197
Fragment psalmu Bemy	200
HYMNY I MODLITWY	201
Hymn skierowany do Jezusa	201
Hymn partyjski	203
HYMNY I PISMA PRZYPISYWANE MANIEMU	203
Pochwała mniejszych	203
Pochwała większych	204
Hymn Maniego na chwałę Jezusa, Króla	205
Pochwała Jezusa, dającego życie	207
Niezatytułowany psalm przypisywany Maniemu	208
Początkowe słowa „Ewangelii Żywej”	209
Pobożna nauka bezgrzesznych	210
Kilka cytatów z Maniego, przechowanych przez Abu Rejchan Biruniego	211
PRZYPOWIEŚCI	212

O złudności pięciu zmysłów	212
Przypowieść o gospodarzu i robotniku	213
Przypowieść o słuchaczach	215
Przypowieść o rolniku	216
Przypowieść o mnichu i dziewczynie	216
Przypowieść o dwu wężach	217
INNE PISMA MANICHEJSKIE	219
Wniebowstąpienie Maniego – fragment	219
Fragment o Ziemi Światłości	219
Fragment o Drzewie Światłości	220
Dwa teksty manichejskie z Oazy Turfańskiej	220
Wiersz liryczny	220
W drugim wierszu Aprynczur–Tegin wyśpiewuje chwałę Posła Światłości Maniego (Burchana)	221
KSIĘGA GIGANTÓW	222
MAZDAKIZM	226
MAZDAZNANIZM	239
JAZYDYDZI – CZCICIELE SZATANA	242

ZARATUSZTRIANIZM

Rys historyczny zoroastryzmu

Chociaż zaratusztrianizm (zoroastryzm) – religia starożytnych Medów i Persów, wyznawana po dziś dzień przez nieliczną grupkę tych Irańczyków, którzy nie ugięli się pod naciskiem arabskim i nie przyjęli islamu, pozostając przy wierze przodków, oraz Parsów, czyli tych Irańczyków, którzy uciekając przed prześladowaniami muzułmańskimi wyemigrowali do Indii – nie wyrosła z tego samego pnia, co inne religie uważane za objawione: judaizm, chrześcijaństwo i islam, to przecież ma z nimi bardzo wiele wspólnego, a pewne podobieństwa są wręcz uderzające.

W tym miejscu konieczne trzeba zaznaczyć, iż niektórzy badacze, szczególnie w wieku XIX, uważali jakoby zoroastryzm był ślepym naśladownictwem religii żydowskiej.

Oczywiście istnieje także pogląd odmienny, jakoby to Żydzi dokonali zapożyczeń z religii zoroastryjskiej w okresie po niewoli babilońskiej (czyli po roku 532 p.n.e.), przejmując z niej przede wszystkim podstawowe dogmaty wiary, np. w duszę nieśmiertelną, niebo, piekło, sąd ostateczny, zmartwychwstanie ciał, odnowienie ziemi i życie przyszłe.¹ A skoro żydzi, to i chrześcijanie oraz muzułmanie (ponieważ korzenie tak chrześcijaństwa jak i islamu są judaistyczne). Oczywiście z takim twierdzeniem nie godzą się wyznawcy tych trzech wielkich religii monoteistycznych.

Wiele z poglądów i twierdzeń żydowskich i chrześcijańskich jest poddawanych krytyce przez teksty zoroastryjskie. Atakowane są przez zaratusztrian same podstawy wiary chrześcijańskiej, jak choćby to, iż Jezus narodził się z Dziewicy za sprawą Ducha Świętego.²

Poniżej, spróbuję przedstawić poglądy na rzeczy ostateczne człowieka i świata czcicieli Ahura Mazdy.

Zanim jednak do tego przystąpię, spróbuję – choćby bardzo ogólnie – umiejscowić zaratusztrianizm w przestrzeni dziejowej i geograficznej.

Indoirańczycy

Iran (nazwa państwa używana od roku 1935), spadkobierca dawnej Persji, to wielki, bo liczący 1.640.000 km² powierzchni kraj południowoazjatycki, zamieszkały w większości przez Persów, oraz przez nieliczne mniejszości narodowe – Kurdów, Azerów, Beludżów, Turkmenów i Arabów.³

Od północy Iran opiera się o Morze Kaspijskie, na południu zaś o Zatokę Perską i Zatokę Omańską.

Kraj w siedemdziesięciu pięciu procentach zajmują góry (na zachodzie potężny łańcuch Zagros z ośnieżonymi szczytami, na północy Alborz, Kopetadg, na południu Makran, a na wschodzie Baqueran i Palangan), pustynie (Wielka Pustynia Słona – Dasth-e Kavir, Pustynia Lota – Dast-e Lut) i suche stepy. Nieliczne, nadające się pod uprawę, ziemie znajdują się wąskich pasach nadmorskich nizin.

Iran to kraj posiadający bogate złoża ropy naftowej.

Mimo niedostępności centrum kraju, Iran zausze stanowił dla Europejczyków wrota do Indii, a jako pierwszy skorzystał z nich Aleksander Wielki.

Od VI w. p.n.e. do 1 lutego 1979 roku monarchia, od tej ostatniej daty republika islamska.

W starożytności Iran zamieszkiwany był przez rozmaite ludy, do czasu aż skądś, prawdopodobnie ze stepów nadwołżańskich, przywędrowali Indoirańczycy i zostali tu do dziś.

W swej pierwotnej ojczyźnie lud ten wiódł życie

koczownicze, a zajmował się – głównie pasterstwem. Z czasem, gdy zabrakło przestrzeni życiowej, a może pojawił się głód, czy też żądza przygody i szukania nowych, bogatszych ziem, protoplasci Hindusów oraz współczesnych Persów wyruszyli – oddzielając się od siebie – na podbój Indii i Iranu.⁴

I od tamtej pory drogi Indusów i Irańczyków rozeszły się na zawsze. Obydwa spokrewnione ze sobą ludy utworzyły odrębne organizmy państwowe, a różnice między nimi (choć podobieństwo języka zostało) narosły do tego stopnia, iż – patrząc z boku – trudno byłoby komukolwiek uwierzyć, że Hindusi oraz Irańczycy (nazwy Irańczycy używam umownie) mogli mieć kiedykolwiek wspólnych przodków, tradycje i wierzenia religijne.

Bardzo trafnie ujął to Paweł Hulka pisząc:

Trudno sobie wyobrazić jaskrawszą różnicę w organizacji duchowej dwóch spokrewnionych z sobą jak najbliższych ludów, niż ta, która w perspektywie historycznej przedstawia się oku badacza przy porównywaniu Indusów i Irańczyków. Badania nad zamierzchłą przeszłością obu tych, tak do siebie niepodobnych ludów wykazywały, że niegdyś zamieszkiwały one ten sam kraj, mówiły wspólnym językiem i wyznawały tę samą, religję. Z biegiem czasu wszakże nastąpiło między nimi rozdzielenie tak zasadnicze, że dzisiaj wydaje nam się wprost niepodobieństwem, aby te dwa odnóża ludzkości mogły być wyrosnąć z tego samego pnia.

W biegunowo przeciwnych kierunkach potoczyły się fale ich dziejów i gdy historia Irańczyków przedstawia się nam jako olbrzymi tysiącletni dramat, życie Indusów grzęźnie w jakiejś rozpacznej bezdziejowości. Indus dość wcześnie grążyć się zaczął w rozmyślania nad istotą i celem bytu, oddał się jałowej spekulacji i rychło doszedł do wniosków pesymistycznych. Życie wydało mu się pasmem mąk i cierpień, rodzących się bezustannie z pragnień i pożądań człowieczych, postanowił więc nie pragnąć i nie pożądać, stargać wszystkie nici, wiążące jaźń ze światem zewnętrznym, i w kontemplacji samotnej znaleźć drogę wybawienia z błędnego koliska męczeńskiego istnienia. Pesymizm i asceza Buddy były

ostatecznymi wnioskami z tych założeń zaprzecznych.

Inaczej myśleli i czuli Irańczycy. Ich pojawienie się na widowni dziejowej to szereg wiekopomnych czynów męstwa, odwagi i optymizmu. Jeśli Indus odwracał się od życia, dlatego że ono jest ciężkie i nieznośne, to Irańczyk właśnie w trudnościach istnienia znajdował bodziec do wysiłków, wierząc, że zło pokona i dopomoże dobru do zwycięstwa ostatecznego. Nietylko więc nie unikał przeszkód, nie schodził z drogi trudnościom, ale je rozmyślnie wyszukiwał, aby im stawić harde czoło. Stanąwszy twardo na nieurodzajnej i ubogiej ziemi Iranu, potrafili Irańczycy w przeciągu paru pokoleń rozszerzyć swoje panowanie na wszystkie stare państwa Azji zachodniej, wybiegając poza jej granice do Europy i Afryki. Ale zwycięstwami swemi nie upajali się nadmiernie i, panując nad licznymi ludami, nie przestawali panować nad sobą. Zostali wiernymi swojej twardej kolebce i nie wymienili jej na kraj żyzny i łagodny, zdając sobie sprawę z tego, że właśnie ciężkie warunki bytu wychowały ich na władców świata.

Ciekawym i charakterystycznym dowodem tej ich świadomości jest ustęp końcowy IX–ej księgi *Historji* Herodota. Gdy Artembares uczynił zwycięskim Persom propozycję przeniesienia się z ich nieurodzajnej i ubogiej ojczyzny do kraju bogatego i piękniejszego, Persowie propozycję tę przyjęli i powtórzyli ją Cyrusowi, prawiąc: „Oto Zeus odjął Astjagesowi władzę zwierzchnią i dał ją Persom, a przed wielu innymi mężami tobie, o Cyrusie. Gdy więc ziemia nasza mała jest i twarda, opuśćmy ją i osiadźmy na lepszej. Wszak dosyć jest krajów żyznych daleko i blisko. Jeśli zajmiemy jeden z nich, podniesiemy powagę swą wobec świata. Słuszna to zresztą, aby naród panujący tak uczynił. Bo kiedyż znajdziemy lepszą po temu sposobność, jeśli nie teraz, gdy nad tylu ludami i nad całą Azją, władamy.”

„Słyszając to, nie zdziwił się Cyrus tej ich propozycji i rzekł, że mogą uczynić wedle swej woli, jednakże radzi im przygotować się na to, że z panów staną się niewolnikami, bo kraje łagodne rodzą zniewieściałych mężów. Ten sam kraj nie wydaje jednocześnie owoców wspaniałych i wojowników dzielnych. Wtedy poznali Persowie, że Cyrus miał słuszność i zarzucili swój zamiar. Woleli raczej zostać panami na ziemi nieurodzajnej, niż na najżyźniejszej równinie stać się niewolnikami.”

Z tych słów Herodota widać, że sami Persowie oceniali trafnie wpływ dodatni właściwości swego uboższego kraju, z jego ostrym a zmiennym klimatem, na ich charakter.

Ciężkie warunki istnienia były dla Irańczyków nierówną, szkołą dzielności fizycznej i hartu ducha. Ziemię, zamieszkaną przez nich, słusznie nazwano krajem ostrych przeciwieństw. Śnieżyste szczyty górskich olbrzymów spoglądają tam na gorejące piachy rozległych pustyń, wśród których rozścielają się oazami obszary ziemi rodzajnej. Po upalnym, suchym lecie, w ciągu którego nie brak ostrych zmian atmosferycznych, przychodzi ciężka, mroźna zima. Lud, który dobrowolnie zamieszkiwał taką niegościnną ziemię, musiał być i był rzeczywiście nad zwykłą miarę dzielny, odważnie, mężnie stawiał czoło wszelkim przypadłościom życia. Był to lud jakby stworzony i wychowany na władcę licznych ludów i pana olbrzymiego państwa, które uległo dopiero potędze Aleksandra Macedońskiego. Zwycięski Macedończyk uczynił r. 330 przed naszą erą koniec świetnemu panowaniu dynastji Achmenidów (od 630 do 330 prz. Chr.). Ale Persowie przetrwali tę klęskę. Państwo ich, okrojone przez najeźdźcę greckiego, zyskało na spoiwości i umocnieniu wewnętrznym tyle, ile straciło na rozległości terytorjalnej. Pod kilkudziesięcioletnim panowaniem Seleucydów zyskała Persja bardzo wiele dzięki wpływom kultury greckiej i nie przestała się snadź rozwijać pod późniejszym panowaniem partyjskich Arsacydów (od 250 przed Chr. do 226 po Chr.), bo, gdy zwycięscy Sasanidzi (226–651 po Chr.) zajęli ich miejsce, byli w możności zgotować Persom wspaniałe odrodzenie narodowe w państwie Nowoperskiem. W ciągu czterech przeszło stuleci istniało to państwo, rozwijając się kulturalnie, aż wreszcie w połowie VII-go stulecia uległo ostatecznie najeźdźczym Arabom muzułmańskim.

Potężny dramat tego wielkiego narodu aryjskiego skończył się wtedy pod względem politycznym, ale kultura perska, nauka i poezja żyły dalej pod obcymi formami, zapładniając ducha zwycięskich wyznawców Proroka.

Dzieje zewnętrzne Persów świadczą wymownie o ich charakterze, stateczności, męstwie; rozwadze i trzeźwym a praktycznym zmyśle. Nie byli, oni narodem marzycieli, których życie upływałoby na jałowych spekulacjach, jak się to działo w sąsiednich Indjach. Zamiast indyjskiego pesymizmu i zniechęcenia do życia, widzimy tu nie tylko teoretyczny, lecz przedewszystkiem

czynny optymizm, wiarą w owocność czynu, i ukochanie pracy życiotwórczej. Te strony dodatnie ducha perskiego jaśnieją, nie tylko na kartach ich własnego piśmiennictwa, lecz znajdują, potwierdzenie dobitne w pełnych zachwytu opisach pisarzy starożytnych. Odpowiednio do wysokiego wzrostu i mocnej budowy ciała, posiadali Persowie wielką dzielność fizyczną, rozwijaną bezustannie w walkach z przeciwnościami losu, energiczną wolę i wytrwałość godną podziwu. Gdy Indus czuł się ofiarą i biernym uczniem ciężkiego życia, Irańczyk wychował się na pana i mistrza tego życia.

W niczem może nie zaznaczyły się te przymioty tak wyraziście, jak w ich religii, która dzisiaj liczy zaledwie około 90,000 wyznawców (według Mariusza Dobkowskiego obecnie żyje na świecie około 130 tysięcy zaratusztrian, z czego w Iranie – 25 tysięcy, w Indiach około 80 tysięcy, w Pakistanie około 5 tysięcy, 23 tysiące w Ameryce Północnej, i pozostała liczba w światowej diasporze⁵), mieszkających przeważnie w Indjach zachodnich, w Bombaju, a w naszych czasach zaczyna budzić coraz większe zainteresowanie i zasłużony podziw. Jak z życiem i religią Indusów kojarzy się nierozzerwalnie imię wielkiego ascety i pesymisty, Buddy, tak z życiem i religią, Persów wiąże się imię wielkiego optymisty i miłośnika pracy życiotwórczej, Zaratustry.⁶

Przyjmuje się, że pierwsza fala Indoirańczyków ruszyła na podbój subkontynentu Indyjskiego, co powiodło się doskonale, a w jakiś czas potem druga fala najeźdźców ruszyła w kierunku ziem dotychczas kontrolowanych przez Elamitów, Asyryjczyków, Babilończyków czy mieszkańców państwa Urartu, którego spadkobiercami są współcześni Ormianie.⁷

Na podbój ziem dzisiejszego Iranu wyruszyły dwa plemiona – Medów i Persów. Ci pierwsi osiedlili się na północy podbitego terytorium, czyli w dzisiejszym Azerbejdżanie i Kurdystanie, drudzy zaś powędrowali dalej na południe i wschód.

Z plemienia Medów wywodziła się ówczesna aryjska arystokracja oraz magowie (magowie to słowo pochodzące z greki, zaratusztrianie nazywają ich mobedami) – kapłani starożytnego kultu mazdejskiego.

Dzięki Medom i Persom kraje Bliskiego Wschodu zapoznały się z koniem, jako zwierzęciem z ogromnym powodzeniem wykorzystywanym przez wojowników, oraz z żelazem, które prawdopodobnie właśnie Indoiranicy nauczyli się wytapiać jako pierwsi, i to w czasach gdy zamieszkiwali jeszcze nadwożańskie stepy.⁸

W świetle tego zrozumiąłem się wydaje, dlaczego dzielne i wojownicze ludy, które do tej pory kontrolowały terytoria zajęte przez Medów i Persów przegrały w walce z nimi – po prostu technologicznie byli słabsi, a ich broń i taktyka przegrywała z bronią i taktyką Medo-Persów.

Pierwsze pisemne wzmianki dotyczące Medów i Persów odnajdujemy zapisane pismem klinowym na glinianych tabliczkach, z okresu 870 – 823 p.n.e. odnalezionych przez archeologów w ruinach biblioteki władców asyryjskich.⁹

Medowie i Persowie, którzy przywędrowali do zachodniego Iranu prawdopodobnie zasiedlili tę część kraju niezależnie od innych pokrewnych im plemion, oddzielając się od głównego nurtu indoiranckiego zmierzającego z północy na południe w poszukiwaniu nowych ziem. Według Herodota Medowie, którzy osiedlili się w północno-zachodniej części kraju dzielili się na sześć plemion, z których jedno było plemieniem magów, czyli kapłanów. Fakt, iż jakieś plemię było w całości poświęcone służbie kapłańskiej nie stanowi w starożytnym świecie czegoś nadzwyczajnego. Identycznie było np. m. in. u Żydów, gdzie kapłani wywodzili się wyłącznie z plemienia Lewiego, a dokładniej stanowili oni podgrupę lewitów wywodzącą się od Aarona, brata Mojżesza, kapłani dopełniali obrzędów ofiarnych, zaś inni lewici sprawowali w Świątyni funkcje pomocnicze.¹⁰

Przez kilkaset lat plemiona Medów i Persów nie miały większego znaczenia w regionie, zmieniło się to dopiero wtedy, gdy Medowie w sojuszu z Babilonem w latach 614 – 612 p.n.e. zniszczyli państwo asyryjskie, podporządkowując sobie politycznie znaczą jego część.

Rychło jednak nastąpił zmierzch potęgi medyjskiej, bo po zaledwie kilkudziesięciu latach istnienia ich państwa. W roku 549 p.n.e. doszło do buntu Persów przeciw zwierzchnictwu medyjskiemu, na którego czele stanął pochodzący z rodu Achmenidów zięć króla medyjskiego Cyrus Wielki.

Ale chociaż polityczna władza nad Medo-Persją przeszła niepodzielnie w ręce Persów, to jednak nie zepchnięto Medów na margines życia społecznego, i w nowej rzeczywistości odgrywali oni zgoła niepoślednią rolę.

Cyrus był typem wojownika, który zdawał sobie sprawę z tego, że jeśli nie zaatakuje on, to zaatakują jego. Dlatego rychło ruszył na podbój ościennych krajów i w wyniku zwycięskich wojen stworzył pierwsze w historii imperium perskie.

Awesta i inne święte księgi

Zaratusztrianizm, zwany również zoroastryzmem, nazwę swą zawdzięcza Zaratustrze (Zoroastrowi – Zoroaster to grecka forma imienia proroka, w języku awestyjskim zwanego Zaratusztra, a w języku pahlawi Zartoszt (Zartosht)) wielkiemu prorokowi i reformatorowi religijnemu Medo-Persów, żyjącemu prawdopodobnie w latach 1400 – 1200 p.n.e. Według niektórych źródeł ta data jest przesunięta na przełom wieków VII i VI p.n.e., ale najnowsze badania wykazują jednak błędność takiego datowania. Jest to data szacunkowa i mocno hipotetyczna, ale niestety niczego bardziej precyzyjnego na ten temat powiedzieć nie można.

Informacje na temat życia Zaratusztry można znaleźć jedynie w literaturze awestyjskiej i tekstach pahlawi. Nie istnieją natomiast jakiegokolwiek źródła niezależne, w których można by się natknąć na informacje dotyczące tej tajemniczej postaci z zamierzchłej epoki. To bowiem co znajdujemy w starożytnych pismach greckich opiera się na informacjach uzyskanych przez Greków od samych Persów.

Zanim przyjrzymy się bliżej postaci Zaratusztry, musimy powiedzieć – choćby krótko – czym jest *Awesta* czyli „*Miarodajne wypowiedzi*”, stanowiąca świętą księgę zaratusztrian. A oto co na ten temat pisze Ks. Władysław Zaborski:

Najstarszym zabytkiem piśmiennictwa irańskiego jest *Awesta* (lub *Avesta*, *Apastak*, *Awistak* – od słowa *apartak*, czyli *prawo*), zbiór różnorodnych pism, składających się na księgę, niegdyś nazywaną *Zend–Awestą*. Tę nazwę zaproponował Anquetil Duperron, sądząc, iż taki właśnie nosiła ona tytuł.

Owo przypuszczenie było błędne, ponieważ poszczególne części, z których obecnie składa się księga, początkowo istniały niezależnie od siebie, a zatem nie mogły mieć żadnej wspólnej nazwy, i dopiero gdy zebrano je w jedną całość, oraz zaopatrzone komentarzami, otrzymały odpowiedni tytuł, mianowicie zaś zbiór ten w języku pahlawi (Ks. Władysław Zaborski uważa, że język pahlawi powstał z języka perskiego, i któregoś z języków semickich; prawdopodobnie językiem tym posługiwali się Partowie sąsiadujący z Asyryjczykami; język pahlawi był językiem urzędowym w Persji, spotyka się monety z IV w. (np. pieniądz satrapy Abd Goharau) które noszą napisy w tym języku p przyp. A.S.) nazwano: *Awestak wa Zand*, w perskim zaś: *Awesta wa Zand* – co znaczy: „*Prawo i komentarz*”.

Wynika stąd, że wyraz *Awesta* odnosił się tylko do zbioru oryginalnych pism irańskich i był rzeczywistym jego tytułem; tytuł ten zachowujemy, odrzucając zbędny i niewłaściwy dodatek *Zand*, *Zend*. Co się tyczy nazwy języka, w którym pisana była *Awesta*, jakkolwiek nazwa języka awestyjskiego, jaką mu nadano, nie jest najodpowiedniejsza, nie istniał bowiem żaden lud, który by się tak nazywał, jednakże, ponieważ nie wiemy jaką nazwę nosił lud, który go używał, a znany jest tylko z *Awesty*, taką nazwę przyjęto w nauce.

Uczeni europejscy zapoznali się z *Awestą* dopiero z końcem ostatniego (XVII wieku) stulecia. Anquetil Duperron sprowadził pierwszy do Europy rękopisy, zawierające tekst *Awesty*, i wydał częściowe jego tłumaczenie w języku łacińskim. Ogłoszenie tej pracy dało bodziec Europejczykom do dalszych poszukiwań w tym

kierunku.

Zbierano skrzętnie rzadkie rękopisy w Indiach i Persji, kupowano je na wagę złota i sprowadzano do Europy: Paryż, Londyn, Kopenhaga i Monachium posiadają z nich najcenniejsze. Te rękopisy jednak dość długo stanowiły tajemnicę: języka awestyjskiego nie znali nawet ci, którzy go używali w liturgii, i dopiero mozolne prace filologów europejskich doprowadziły do jego zrozumienia.

Po przyswojeniu sobie języka *Awesty* poczęto porównywać rękopisy, grupować i składać rozrzucone części piśmiennictwa irańskiego – i wreszcie zestawiono je w całość, taką, jaką obecnie posiadamy.

W pierwszej połowie XIX stulecia pojawiły się wydania oryginalnego tekstu. Eugeniusz Burnouf wydał (1829–1843) litografowany tekst jednej części *Awesty*, zwanej *Wendidad*; Sade-Spiegel ogłosił drukiem (1851–1858) właściwą *Awestę* w języku awestyjskim, wraz z tłumaczeniem w języku pahlawi. Westergaard w Kopenhadze wydał całą *Awestę* (1852–1854); wielu innych iranistów opracowało pojedyncze części księgi.

Pierwszej próby częściowego tłumaczenia *Awesty* dokonał Anquetil (1771); oprócz wielu niedokładności jakie przedstawiało to tłumaczenie, nie budziło ono ufności przede wszystkim dlatego, że dokonane zostało według tekstu pahlawi. W ciągu XIX wieku E. Burnouf, Roth, Spiegel, Windischmann, de Harlez wydali kolejne tłumaczenia *Awesty* na różne języki europejskie.

Awesta, jaką dziś posiadamy w wydaniach europejskich, składa się z dwóch działów: z w i e l k i e j czyli w ł a ś c i w e j *Awesty* i z m a ł e j *Awesty* – zwanej *Chorda–Awesta* (*Khorda–Avesta*, *Xorda Avesta*). W skład właściwej *Awesty* wchodzi trzy części: *Wendidad*, *Wispered* i *Jasna*: pierwsza i trzecia zajmują się legendami i przepisami prawnymi, druga jest księgą liturgiczną.

Wendidad stanowiący najobszerniejszą część *Awesty*; podzielony jest na rozdziały czyli *Fargardy*. Traktuje on o sposobach oddalania złych duchów, zawiera podania o czasach pierwotnych, oraz przestrogi i wskazówki, odnoszące się do rolnictwa i hodowli bydła. *Wispered* jest zbiorem pieśni, które są, zdaje się, ułomkami tylko, należącymi do części trzeciej. W skład *Jasny* (*Yasna*) wchodzi hymny zwane *Gathy*. *Gathy* pisane są wierszem i osobnym dialektem, którego używali niegdyś prawdopodobnie mieszkańcy

Merwu (Muru). Archaiczność języka wskazuje, że *Gathy* są najdawniejszym pomnikiem piśmiennictwa irańskiego; różnorodność stylu daje do myślenia, iż nie są dziełem jednego autora. Co do treści, *Gathy* nie stanowią całości: traktują o rozmaitych przedmiotach, przeważnie jednak zawierają część dogmatyczną.

Chorda–Awesta składa się z pieśni i modlitw, które odmawiają wyznawcy zaratusztrianizmu. Jest to książka do nabożeństwa. Każda prawie pieśń i modlitwa nosi osobną nazwę, z wyjątkiem tak zwanych *j a s z t ó w*, będących hymnami religijnymi, a których jest dwadzieścia jeden i które stanowią pewną całość. Zaratusztrianie dzisiejsi posiadają, rozumie się, wszystkie te dawne pisma irańskie lecz w innym układzie. I tak ich księgą liturgiczną jest tak zwana *Wendidad Sade*. Księga ta podzielona jest na rozdziały, z których każdy zawiera wyjątki z różnych części *Awesty* i odmawia się w pewne dni uroczyste i przy stosownych obrzędach. *Wendidad Sade* zawiera tekst tylko w języku awestyjskim. Posiadają również zaratusztrianie oddzielne części tak wielkiej jak i małej *Awesty*, lecz obok tekstu awestyjskiego umieszczony jest zawsze tekst w języku pahlawi wraz z komentarzami; taki układ jest kanonicznym dla ich studiów teologicznych, ponieważ język awestyjski jest dla nich niezrozumiałym.

Taka jest dzisiejsza *Awesta*. Czy istniała niegdyś jakaś obszerniejsza *Awesta*, tego nie wiemy. Herodot pisze, że Hermippus utrzymuje, iż *Awesta* składała się z 20 ksiąg, a każda księga zawierała sto tysięcy wierszy – jest tu widoczna przesada. Według podań Parsów, za dynastii Sasanidów miało istnieć 21 ksiąg. Wymieniają oni nazwy tych ksiąg, treść i ilość rozdziałów zawartych w każdej. Ilość tych rozdziałów miała wynosić poważną liczbę 826, z których 196 zaginęło już za Aleksandra Macedońskiego. Zaborcy arabscy mieli zniszczyć te pisma, tak że został jedynie *Wendidad* i oderwane ustępy z innych ksiąg. Nie ulega wątpliwości, że *Awesta* w dzisiejszym składzie (posiadająca 119 rozdziałów) przedstawia wybitne braki, lecz czy była ona tak obszerna, jak utrzymują Parsowie, to inna rzecz: według najnowszych badań i przekonujących dowodów, jeżeli istniały niegdyś owe 21 ksiąg, to należały one do piśmiennictwa pahlawi i zawierały komentarze, nie zaś oryginalne pisma irańskie.

Czas, w którym pisane były różne działy *Awesty*, jest bardzo trudny do oznaczenia; nie zawierają one bowiem takich danych historycznych, które pozwoliłyby powiązać ją synchronicznie ze znanymi dziejami innych ludów. Filologia porównawcza, stan społeczeństwa, przedstawiony w tych pismach, podania zoroastran i wzmianki obcych pisarzy, są jedynymi wskazówkami, z pomocą których możemy ustalić prawdopodobny czas ich powstania.

Język *Awesty* jest narzeczem jakiegoś ludu indoiirańskiego, który zamieszkiwał stepy nadwołżańskie. Ponieważ język ów stał się martwy już na kilka wieków przed naszą erą, nadto ponieważ ma on większe powinowactwo z sanskrytem niż z językiem perskim, można sądzić, że starożytność tych zabytków piśmiennictwa sięga bardzo głębokiej przeszłości.

Za odległą starożytnością przemawia również stan społeczny, w jakim pozostawał lud, wśród którego powstały te pisma. Społeczeństwo było jeszcze pierwotne, prowadziło koczowniczy tryb życia, zajmowało się chowem bydła, szczególnymi względami otaczało psy, które strzegły trzód przed napaścią drapieżników. Zaczynały się już rysować warstwy społeczne – kapłani, wojownicy i lud.

Rękopisy *Awesty*, jakie posiadają biblioteki europejskie pochodzą z XIII, a najpóźniejsze z XVI w. naszej ery, a mają być kopiami rękopisów z epoki Sasanidów. Według podań Persów, za panowania Szapura II, w IV w. naszej ery, zebrane zostały luźno istniejące podówczas działy piśmiennictwa irańskiego w jedną całość.¹¹

Przyjmuje się, że teksty awestyjskie zostały zebrane i spisane specjalnym alfabetem, liczącym 49 liter, w okresie sasanidzkim (226 – 651 r n.e.).

Podsumowując: *Awesta* dzieli się na: *Jasnę (Yasna)* – zawierającą świętą liturgię i *Gathy* – hymny Zaratusztry, *Małą Awestę* – *Chorda Awestę (Khorda Avesta, Xorda Avesta)* – będącą rodzajem modlitewnika, *Wisperad (Visperad)* – *[Nabożeństwo ku czci] Wszystkich Władców* i *Wendidad (Vendidad)* – *Prawo przeciw demonom*.

Ponieważ około IV wieku p.n.e. język *Awesty* stał się dla Persów całkowicie niezrozumiały powstały wówczas parafrazy świętych tekstów i komentarze do nich napisane w średnioperskim języku pahlawi.¹² Niektóre dzieła literatury religijnej napisano także w tym języku w okresie późniejszym.

Zatem wiemy, iż prócz *Awesty* istnieją jeszcze inne teksty religijne. I tak wymienić należy *Denkard*, czyli *Zasady wiary*. *Denkard* jest powstałą w dziewiątym stuleciu encyklopedią zoroastryzmu, zawierającą obszerne cytaty z dzieł starszych o tysiące lat. Włączając w to utracone teksty *Awesty*. Jest to jedno z najbardziej wartościowych źródeł informacji na temat religii zoroastryjskiej oprócz samej *Awesty*, powstałe w IX – X w n.e., czy opierającą się na zaginionych tekstach awestyjskich *Bundahiszn* (*Bundahishn*, *Bundahišn*), czyli *Opowieść o początkach* (o stworzeniu).¹³

Wspomnieć też trzeba o jeszcze innych tekstach zaratusztriańskich. Będą to na przykład:

Księga Arda Viraf namag (bądź *Arda Wiraz namag*), czyli *Księga o pobożnym Wirazie*, autorstwa nieznanego pisarza, o którym wiemy tyle ile mówi sama *Księga...*, która być może wyszła spod pióra pewnego pobożnego autora komentarzy do *Awesty*, napisanych w czasach Sasanidów. *Arda Viraf* opowiada o wizjach nieba i piekła. Wizje piekła są bardzo drastyczne, tak że często podczas czytania ich opisów na pobożnych zgromadzeniach ludzie – szczególnie kobiety – krzyczą ze strachu. *Księga* ta ma mieć rzekomo potężny wpływ na powstrzymanie się zaratusztrian od grzechu.

Zand-i Vohuman Yasht to zoroastriańska apokalipsa, zawierająca objawienie czasów ostatecznych, gdy religia będzie bliska wygaśnięcia, a później na skutek interwencji Ahura Mazdy nastąpi odnowienie wszechświata.